

Małgorzata Ewa Kowalczyk
Dorota Żołądź-Strzelczyk

Żywienie dziecka w polskiej rodzinie szlacheckiej w drugiej połowie XVIII wieku na przykładzie Stasia Tretera

Abstrakt: W artykule omówiono kwestie związane z żywieniem dziecka w zubożałej rodzinie szlacheckiej w drugiej połowie XVIII w. na przykładzie Stanisława Mikołaja Tretera, syna szambelana królewskiego Stanisława Kajetana i Agnieszki z Izbickich. Podstawą źródłową są listy, w których rodzice omawiali kwestie związane z karmieniem noworodka, zapiski ojca poświęcone wychowaniu i edukacji Stasia, przede wszystkim jednak dzienniczek spisany ręką dziewięciolatka. Zapiski Stasia są źródłem wyjątkowym, zarówno ze względu na wiek autora, jak i treść. Ich tematyka bowiem dotyczy potraw spożywanych codziennie przez chłopca w okresie od 14 do 31 stycznia 1786 r. Nieznane są inne tego rodzaju źródła. Zapiski Stasia Tretera pokazują, jak wyglądała dieta dziecka w zubożałej rodzinie szlacheckiej w końcu XVIII stulecia.

Abstract: The article discusses issues connected with feeding a child in an impoverished Polish gentry family in the second half of the eighteenth century, on the example of Stanisław Mikołaj Treter, the son of Stanisław Kajetan, the royal chamberlain, and Agnieszka née Izbicka. The source base consists of the letters exchanged by the boy's parents, in which they conferred on issues related to feeding an infant, notes of the boy's father pertaining to the upbringing and education of little Staś, and above all a diary written personally by the nine-year-old. The boy's notes are an exceptional source with regard to both the author's age and their contents, because their topic are the dishes Staś ate each day from 14 until 31 January 1786. No other source of this kind is known to exist. Staś Treter's notes shed light on the diet of a child born in an impoverished gentry family at the end of the eighteenth century.

Słowa kluczowe: dziecko, szlachta, jedzenie, dziennik, listy, Rzeczypospolita Obojga Narodów, druga połowa XVIII w.

Key words: child, nobility, food, diary, letters, Polish-Lithuanian Commonwealth, second half of 18th c.

- I. Wprowadzenie — podstawa źródłowa. II. Rodzice i narodziny Stasia Tretera.
- III. Opieka i karmienie dziecka w wieku niemowlęcym. IV. Staś pod opieką ojca.
- V. Dziennik posiłków Stasia. VI. Jadłospis chłopca. VII. Podsumowanie

I. Wprowadzenie — podstawa źródłowa

Dzieciństwo w życiu każdego człowieka to czas szczególny — okres zabaw, nauki, poznawania siebie i otoczenia. W praktyce badawczej dzieje dzieciństwa na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów są najczęściej rekonstruowane w oparciu o źródła wytworzone przez dorosłych, a więc przez pryzmat zdystansowanych opinii. Można by rzec, że dorosłość w pewien sposób kreuje obraz dzieciństwa. Badacze tej problematyki odwołują się zwykle do relacji pamiętnikarskich ludzi dojrzałych, wspominających własne dzieciństwo, ale także swojego

potomstwa, krewnych lub przyjaciół. Dochodzą do tego źródła epistolograficzne, dokumentacja wytworzona przez różnego rodzaju instytucje (np. szkoły, KEN) oraz źródła ikonograficzne i materialne (dzieła sztuki, zabytki archeologiczne)¹.

W przypadku rozważań dotyczących żywienia dziecka w rodzinie szlacheckiej w drugiej połowie XVIII w. na przykładzie Stanisława Mikołaja Tretera (Stasia) wykorzystane zostały trzy rodzaje przekazów, mieszczące się w grupie tzw. egodokumentów. Podstawa źródłowa niniejszego tekstu przechowywana jest w archiwum rodzinnym Treterów w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie².

Po pierwsze są to listy Stanisława Kajetana Tretera do żony Agnieszki z Izbickich, w których pojawiają się uwagi dotyczące żywienia ich syna. Druga grupa źródeł to wyjątkowe przekazy; jest to spisana przez ojca w formie listów do syna historia rozwoju, zdrowia, edukacji dziecka w początkowych trzynastu latach jego życia. Stanisław Kajetan Treter pisał o sobie, że jest zwolennikiem koncepcji Jana Jakuba Rousseau i widać to doskonale w jego spuściźnie rękopiśmiennej, szczególnie w tym, co dotyczy jego syna. Wspomniane listy sięgają nie tylko do poglądów Rousseau, ale dostrzec w nich można również nawiązanie do innego myśliciela — Jana Henryka Pestalozziego. W jego spuściźnie znajduje się podobne dziełko opisujące rozwój syna Jakuba i wzorujące się na poglądach Jana Jakuba Rousseau³. Stanisław Kajetan Treter poznał poglądy tych myślicieli zapewne podczas swego pobytu w Paryżu i następnie wcielił je w życie, wychowując syna oraz opisując jego rozwój we wspomnianych listach.

I wreszcie trzeci rodzaj źródeł, który reprezentuje wyjątkowy dziecięcy diariusz Stanisława Mikołaja, pokazujący, co chłopiec jadał podczas nieobecności ojca. Wspomniano wyżej, że badacze dziejów dzieciństwa sięgają do źródeł pamiętnikarskich, ale głównie tych spisywanych przez osoby dorosłe. Brak ukazania dzieciństwa z perspektywy zapisków pozostawionych przez dzieci wynika przede wszystkim z ograniczonego poznania tych materiałów. Pokutuje bowiem dość powszechny pogląd, że dzieci w czasach staropolskich nie spisywały swoich wrażeń i doświadczeń. Tymczasem ich dzienniki i pamiętniki zgromadzone są w archiwach oraz rękopiśmiennych kolekcjach muzeów i bibliotek w kraju i zagranicą. Najbardziej znane, jedyne opublikowane do tej pory, są wspomnienia podskarbianki litewskiej Apolonii Heleny Massalskiej⁴. Jesienią 1771 r. ośmiolatka znalazła się w klasztornej pensjonacie Abbaye-aux-Bois w Paryżu. O motywach prowadzenia zapisków wspomniała mimochodem na kartach pamiętnika, który ukończyła w roku 1775: „Całymi dniami pisałam mój pamiętnik, jak to miały w zwyczaju starsze panienki w tym czasie, a my chciałyśmy robić tak samo”⁵. W kontekście tych słów można ubolewać, że pensjonarskie wspomnienia innych panien nie zachowały się, albo może nie zostały jeszcze odnalezione. Pamiętniki Massalskiej są unikatowym źródłem dla epoki oświecenia. Dziewczynka rozpoczęła ich prowadzenie od opisu „pewnego” listopadowego czwartku 1771 r., kiedy stryj Ignacy Massalski, biskup wileński, odwiózł ją do opactwa Notre-Dame-aux-Bois. Pozostała w nim przez osiem lat, do czasu zamążpójścia w 1779 r. Kilkuletnią edukację w przyklasztornej szkole Massalska barwnie opisała na kartach pamiętników.

W rodzinie Treterów istniała tradycja spisywania dzienników. Stanisław Kajetan pozostawił kilkanaście tomów pamiętników, jego syn Stanisław Mikołaj pisał dzienniki — oprócz omawianego w niniejszym tekście zachował się również *Dziennik życia mego 1789–1794*⁶.

¹ Bartnicka K. 1992; Kicowska A. 2002; Żołądź-Strzelczyk D. 2012b; Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Luczak K. 2012; Kulesza-Woroniecka I. 2014; Żołądź-Strzelczyk D. 2016a; Żołądź-Strzelczyk D. 2016b.

² CPAHUL, F. 836, op. 1.

³ Por. Pestalozzi H. 1887; Hofman W. 1909; Tröhler D. 1994.

⁴ Kowalczyk M.E. 2011b; Massalska A.H. 2012; Massalska A.H. 2014.

⁵ Massalska A.H. 2012, s. 75.

⁶ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 800, Stanisław Mikołaj z Lubomirskich Treter, *Dziennik życia mego 1789–1794*; por. Kowalczyk M.E. 2011a, s. 60–61.

Synowie Stanisława Mikołaja — Nestor i Henryk — podczas nauki we Lwowie również pisali diariusze⁷.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie unikalnego przekazu źródłowego — zaskisków dziewięcioletniego Stasia Tretera i ukazanie ich wyjątkowości zarówno pod względem formy: niewiele znanych jest dziecięcych diariuszy, jak i treści: chłopiec spisał to, co jadł podczas nieobecności ojca, mamy więc do czynienia z dziecięcym jadłospisem z końca XVIII w. Listy Stanisława Kajetana Tretera i diariusz Stasia stały się punktem wyjścia do przedstawienia uwag dotyczących żywienia dziecka od narodzin do około dziesiątego roku życia w zubożałej polskiej rodzinie szlacheckiej w końcu XVIII w. Zestaw posiłków odnotowany przez młodego Tretera potwierdza niezmiennosc żywienia dzieci w tym środowisku na przestrzeni kilku stuleci, począwszy od XVI do początku XIX w.

II. Rodzice i narodziny Stasia Tretera

Stanisław Mikołaj Treter urodził się 19 listopada 1776 r. w Paryżu. Był synem Agnieszki Izbickiej, łowczanki halickiej i Stanisława Kajetana Tretera, szambelana królewskiego. Jego rodzice od maja 1775 r. podróżowali po Europie w kompanii Anny Teresy z Ossolińskich Potockiej, żony Józefa, krajczego wielkiego koronnego⁸. Agnieszka i Stanisław Kajetan, wyjeżdżając za granicę, nie byli małżeństwem. Poznali się wiosną 1771 r. w Warszawie. Agnieszka była damą dworu Anny Teresy Potockiej, natomiast Stanisław Kajetan pełnił służbę na dworze marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, męża Izabeli z Czartoryskich. Potocka i Lubomirska przyjaźniły się i często spotykały. Panna Izbicka niejednokrotnie towarzyszyła krajczynie wielkiej koronnej, gdy ta odwiedzała marszałkową wielką koronną. Podczas jednej z wizyt w pałacu Lubomirskich dwudziestopięcioletnia Agnieszka Izbicka poznała swojego przyszłego męża, o dwa lata starszego Stanisława Kajetana Tretera. Ich znajomość szybko przerodziła się w przyjaźń, a następnie w miłość. Po kilku latach postanowili zawrzeć związek małżeński. W styczniu 1775 r. Stanisław Kajetan oświadczył swoim rodzicom — Mikołajowi Treterowi, pisarzowi ziemskiemu stężyckiemu i Barbarze z Chojeckich, że pragnie ożenić się z córką Jana Izbickiego, łowczego halickiego i Katarzyny z Horodyńskich. Spotkał się jednak z kategorycznym sprzeciwem ojca, który uważał, że łowczanka halicka jest zbyt uboga, by zostać jego synową. Stanisław Kajetan podporządkował się woli ojca i wkrótce zaczął rozglądać się za bardziej majątną szlachcianką. Agnieszka zaś nie chciała dopuścić do rozstania z ukochanym. W tym czasie krajczyna wielka koronna przygotowywała się do wielomiesięcznej podróży po Europie, w której Izbicka miała jej towarzyszyć jako dama dworu. Łowczanka halicka w poufnych rozmowach przekonała swoją chlebodawczynię, aby ta zabrała w podróż jej ukochanego. Anna Teresa Potocka wyraziła na to zgodę, gdyż potrzebowała osoby do sprawowania pieczy nad logistyką i finansami wyprawy. Treter nadawał się do tego wyśmienicie. Był dobrze wykształcony i bardzo sumienny, poznał realia życia za granicą, studiując w latach 1767–1771 w Saksonii, dodatkowo biegle władał kilkoma językami i świetnie grał na skrzypcach⁹.

Orszak Potockiej wyruszył w podróż 18 maja 1775 r. z Warszawy i przez Berlin, Poczdam, Lipsk, Frankfurt nad Menem, Kolonię, Akwizgran, Spa, Luksemburg, Metz, Berno, Lozanę i Genewę dotarł 21 października do Paryża¹⁰. W listopadzie 1775 r., kiedy podróżnicy przebywali nad Sekwaną, Treter otrzymał wiadomość o śmierci ojca, w Nowy Rok podarował uko-

⁷ Kowalczyk M.E. 2011a; Kowalczyk M.E. 2012, s. 373.

⁸ Kowalczyk M.E. 2012.

⁹ Kaminsky V. 2017.

¹⁰ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 800, Stanisław Treter, Trakty podróży różnych, k. 22v–24.

chanej zaręczynowy pierścionek, a 13 lutego młodzi wzięli ślub. Jeszcze w tym samym roku przyszedł na świat ich syn Stanisław Mikołaj¹¹.

III. Opieka i karmienie dziecka w wieku niemowlęcym

Po narodzinach dziecka marzeniem Treterów był jak najszybszy powrót do kraju. Paryż opuścili w czerwcu 1777 r., udając się najkrótszą drogą do Wiednia, gdzie Agnieszka i siedmioletni Staś pozostali przez kilka tygodni, podczas gdy Stanisław Kajetan pośpieszył do ojczyzny, by przygotować dworek w Burzcu na przyjazd żony i synka. Spotkanie nastąpiło 21 września 1777 r. W tym położonym w ziemi stężyckiej majątku Treterowie doczekali się jeszcze dwóch córek: Teresy i Petroneli Marianny oraz syna Bonawentury. Dzieci te zmarły nie doczekawszy dwóch lat. Jedyną pociechą Agnieszki i Stanisława Kajetana Treterów pozostał ich pierworodny syn¹². W 1783 r., kiedy Staś miał siedem lat, u jego matki ujawniła się jednak choroba psychiczna, prawdopodobnie schizofrenia. Od tego momentu opiekę nad chłopcem sprawował ojciec¹³.

Od urodzenia Staś był starannie pielęgnowany przez rodziców. Nigdy nie zawijano go w powijaki, często wynoszono na świeże powietrze, regularnie kąpano, przede wszystkim był karmiony przez matkę piersią. W podejściu młodych rodziców do opieki nad nowonarodzonym dzieckiem dostrzec można wyraźnie wpływ koncepcji Jana Jakuba Rousseau, z którymi zapewne zapoznali się podczas pobytu we Francji. Wygląda na to, iż ich zwolennikiem był szczególnie ojciec chłopca, a matka podporządkowała się zaleceniom męża¹⁴. Zanotował on wręcz dosłownie, pisząc do syna, iż jego, tzn. Jana Jakuba Rousseau, „rozumnych maksym trzymam się w twoim wychowaniu”¹⁵.

W 1785 r. Stanisław Kajetan Treter podjął decyzję o spisaniu historii życia i edukacji swojego potomka. Notatki rozpoczął od słów: „przedsięwzią[łem] w listach, czyli rozmowach do ciebie obróconych, wypisywać ręką moją własną twoje życie i edukację, jako to oboje (masz za co dziękować Bogu) mnie samemu winienes”¹⁶. W cztery lata opracował trzynaście listów, z których każdy stanowił podsumowanie jednego roku życia i edukacji Stanisława Mikołaja¹⁷.

Ojciec zawarł w listach kolejną historię życia syna oraz opis „okoliczności niektórych [...] urodzenie poprzedzających”¹⁸. Pojawiają się m.in. uwagi na temat żywienia Stasia, dotyczy to zwłaszcza początków jego życia. Opisując okres niemowlęstwa, Treter zanotował: „Matka twoja najukochańsza własnymi piersiami karmić cię i pielęgnować zaczęła, podług prawideł, zwyczajów i sposobów oświeconego teraźniejszego wieku”¹⁹. Te prawidła to zapewne uwagi Jana Jakuba Rousseau, który uważał, że to matka powinna zajmować się dzieckiem i osobiście je karmić²⁰. Agnieszka w liście do męża, nieco chyba rozżalona pisała, że synek „o mnie mówi tylko gdy jest bardzo głodny, woła wtedy *mammusia*”, podczas gdy tatę wołał częściej²¹. Wczesnonowożytni lekarze i teoretycy wychowania uważali, że mleko matki stanowi najlepsze

¹¹ Kowalczyk M.E. 2019, s. 373–381.

¹² Kowalczyk M.E. 2019, s. 381–384.

¹³ Kowalczyk M.E. 2013.

¹⁴ Żołądź-Strzelczyk D. 2015, s. 12–13.

¹⁵ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List dziewiąty..., k. 53; cytaty źródłowe zgodne z zestawami zestawionymi w: Instrukcja wydawnicza. 1953.

¹⁶ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 2.

¹⁷ Kowalczyk M.E. 2011a.

¹⁸ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 2.

¹⁹ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 6v–7.

²⁰ Rousseau J.J. 1955, s. 20–22.

²¹ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 37, Listy i bilety własnej ręki Agnieszki z Izbickich Treterowej, k. 621–621v.

pożywienie dla dziecka i jeśli tylko istniała taka możliwość, matka sama powinna karmić potomka²². Pisał o tym m.in. litewski kaznodzieja Józef Legowicz w swoim poradniku zatytułowanym *Stan małżeński czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia y porządnego a chrześcijańskiego wychowania dzieciak* wydanym w Wilnie w 1787 r.²³ Uważał on, że „matka sama dziecko swe piersiami swemi karmić powinna. Gdyż samo przyrodzenie pokarm w piersiach matki dla dziecka stosownie jego przyrodzonej ku pomnażaniu się urządza potrzebie”²⁴. W podobnym duchu wypowiadał się lekarz Teodor Tomasz Weichardt w radach dla matek. Jego zdaniem „dowodem szczerzego przywiązania matki do swego dziecięcia” jest „udzielenie jemu pokarmu z własnej piersi, od natury do karmienia i wyżywienia onegoż przeznaczonej”²⁵. Pokarm matczyzny jest według niego dla dziecka najlepszy i najpożyteczniejszy, a „dziecię, które matka sama karmi jest zdrowe”²⁶.

Agnieszka przez rok, siedem miesięcy, trzy tygodnie i jeden dzień karmiła syna piersią²⁷. Wspomniany Legowicz pisał: „wcześnie dzieci nie mają być odłączane od piersi, a przynamniej przed dojściem 10. 12. lub 15. miesięcy”²⁸. Uważał, że „im się dziecko dłużej piersiami matki swej karmi, tym jest zdrowsze mocniejsze, i ogromniejszego ciała”²⁹. Z kolei Weichardt twierdził, że „czas odłączenia dziecięcia nie może być udeterminowany, ponieważ jedno dziecię jest słabsze od drugiego, potrzebuje więc dłuższego pozwolenia ssania piersi mamki” i podawał, w jaki sposób odstawić dziecko, aby wszystko przebiegło spokojnie. Proponował, aby „tak one przyzwyczajając [...] żęby z początku tylko w wieczór pierś ssało; potem posmarowawszy pierś ekstraktem z piołunu, prędko sobie one zbrzydzi”³⁰.

Od trzeciego miesiąca Staś był dokarmiany papką. Jego ojciec, opisując rok 1777, zanotował: „Dnia 17. lutego, dla ulżenia twojej kochanej matce utrudzonej częstym dawaniami ci piersi, zaczęto cię papką pokarmiać”³¹. Papkę taką, zwaną papinkiem, dawaną „dzieciom w powiciu” robiono z mąki „tak w wodzie jako i w mleku”, niekiedy „z młodym masłem”³² i był to pokarm dziecięcy popularny przez wiele stuleci³³. W materiałach osiemnastowiecznych znajduje się przepis na papkę dla dzieci: „Albo gdy się komu lepiej podobać będzie, zrobi dla dzieci papkę następującą, która i łatwiejsza jest do strawienia i posilniejsza. Weź dobrego mleka krowiego kwaterki 1/2, ośrodku chleba roztartej uncji 2. Każ wszystko gotować z wolna przez trzy lub cztery minuty, dodaj wtenczas żółtko jaja, które mocno ubijesz z mlekiem i cukrem wziętemi w dostatecznej ilości. Pokarmu tego można dawać dzieciom, gdy będą posiłku potrzebować, nie obawiając się ani zakwaszenia w żołądku, ani wzbudzenia rżnięcia”³⁴. Papkę „lekką i pożywną dla dzieci” robiono z wody z dodatkiem oliwy i masła oraz „podstarzałego” chleba, „biskoktu”, mąki „przedniej pszenicznej”. „Można papkę tę osłodzić faryną lub miodem, albo też cukrem, jeżeli dzieciom grozi biegunka”³⁵.

²² Żołądz-Strzelczyk D. 2002, s. 108–112.

²³ Bartnicka K. 1993; Rok B. 1996.

²⁴ Legowicz J. 1787, s. 118.

²⁵ Weichardt T.T. 1782, s. 34.

²⁶ Weichardt T.T. 1782, s. 38–39.

²⁷ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List drugi..., k. 17.

²⁸ Legowicz J. 1787, s. 133.

²⁹ Legowicz J. 1787, s. 134.

³⁰ Weichardt T.T. 1782, s. 69.

³¹ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 8.

³² Syreniusz. 1613, s. 954.

³³ Żołądz-Strzelczyk D. 2012a.

³⁴ Staropolskie przepisy kulinarne. 2016, s. 154.

³⁵ Staropolskie przepisy kulinarne. 2016, s. 139.

Być może Treterowie, idąc za radą Rousseau, przygotowywali papkę z mąki wcześniej „nieco uprażonej”, ponieważ według autora *Emila* inaczej „papka nie jest zbyt zdrowym pożywieniem. Gotowane mleko i surowa mąka wytwarzają wiele ziarnistego osadu i nie są odpowiednie dla żołądka”³⁶. Można to zmienić właśnie przez uprażenie mąki. Dokarmiając dziecko, niekiedy wykorzystywano znany od wieków sposób, o którym pisał na przykład Weichardt: „wziąć rożek z cienkim końcem, do którego skórę jaką cienką, drobno przedziurawioną przywiązać trzeba” i ten cienki koniec podawać dziecku do ssania, „ile pragnąć samą będzie, wszelką przy tym zachowując czystość i ochędństwo”³⁷.

Treterowie dbali o to, ażeby Stasiowi „nierozumna służąca, potraw nieprzyzwoitych dzieciom, kosztować nie dawała, co mu szkodzić i wzburzenie sprawować może oraz wprawi w nim nałóg chcenia i napierania się wszystkiego, gdy mu wszystko choćby pokosztować nie będzie zbronno”³⁸.

Po okresie mieszanego karmienia, kiedy mleko uzupełnia się papinkami, moment całkowitego odłączenia dziecka od piersi matczynej stanowi „zasadniczy zwrot w jego życiu”. Dla ludzi epoki nowożytnej był to dzień ważniejszy niż pierwsza rocznica urodzin, powszechnie bowiem łączono go „z pierwszym zwycięstwem nad śmiercią”³⁹. Świętowanie rocznicy odłączenia Stanisława Mikołaja od piersi matki świadczy dobitnie, jak ważna dla rodziny była to chwila. W lipcu 1787 r. Stanisław Kajetan Treter zapisał: „Dnia 14 miesiąca tego obchodziliśmy dziesiątą roczną pamiątkę odsadzenia twojego od piersi najukochańszej matki twojej”⁴⁰.

IV. Staś pod opieką ojca

Ojciec szczególnie dbał o dietę Stasia, świadom, że jest to podstawa właściwego rozwoju. Stanisław Kajetan, opisując rozwój trzyletniego syna, narzekał, że Agnieszce zdarzało się rozpieszczać chłopca słodyczami: „Sprzeciwiałem się temu ile sposobność domowa pozwoliła, równie jako i temu, aby cię kochany synu zbyt wiele na czczo chlebem nie dokarmiano i innych źle ugotowanych potraw nie dawano”⁴¹. Mimo to zauważał, że „apetytu jednak osobliwie do chleba bynajmniej nie utraciłeś i nade wszystko Synu mój kochany ten pokarm był ci ulubiony”⁴². Staś był łasuchem, na dodatek wiecznie głodnym. Matka łatwo ulegała jego zachciankom i kaprysom. Treter w jednym z listów zanotował: „Kochana żona moja, a matka twoja [...] słabym i maleńkim żądcom twoim dla własnej i twojej rozrywki dogadzała, dając ci kosztować różnych pokarmów”⁴³. Stasiowi, któremu „na dobrym nie zbywało apetycie”, pozwolono w wieku czterech lat „roznych używać pokarmów jako to sosów, rosółów, piwa i innych, mięso było zabronione”⁴⁴. Ojciec ubolewał, że „wielość jedzenia” wkrótce nabawiła chłopca niestrawności⁴⁵. Stanisław Kajetan wiązał kłopoty zdrowotne syna z nieodpowiednim odżywianiem, szczególnie robaki, które dokuczały dziecku, powodowały, iż ojciec starał się bardzo uważać na to, co Staś spożywa. Zapisał w liście czwartym, że go to „do czułości na twoje pokarmy i twoje zdrowie niemało pobudzało”⁴⁶.

Łakomstwo uważano przez wieki za „naturalną wadę dzieci” i starano się z tym walczyć⁴⁷. „Ujęcie pokarmów” jako jeden z warunków zachowania zdrowia proponował Józef Legowicz

³⁶ Rousseau J.J. 1955, s. 58.

³⁷ Weichardt T.T. 1782, s. 46; Żołądź-Strzelczyk D. 2002, s. 122–123.

³⁸ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 13.

³⁹ Lebrun F. 1997, s. 134–135.

⁴⁰ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List jedenasty..., k. 77v.

⁴¹ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List trzeci..., k. 21v.

⁴² CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List trzeci..., k. 21v.

⁴³ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List pierwszy..., k. 9v–10.

⁴⁴ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List czwarty..., k. 26v.

⁴⁵ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List piąty..., k. 32v.

⁴⁶ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List czwarty..., k. 26v.

⁴⁷ Quellier F. 2013, s. 193–194.

w swoim poradniku. Według niego „dzieci pospolicie jedzą nieco więcej, trzeba ich przyprowadzić do pewnej miary, gdyby ją naznaczyć można doskonale”⁴⁸. Pisał: „strzec się ma każdy dawać im wiele do jedzenia, a wprawiać je do pewnej ilości pokarmów, i w czas jedzenia raz wyznaczony”⁴⁹. Unikanie przekarmiania i wprowadzenie regularnych posiłków, o stałych porach, to rady Legowicza powtórzone za szwajcarskim lekarzem Samuelem Augustem Tissotem.

Opisując życie syna w wieku siedmiu lat, a więc w okresie, kiedy przejął opiekę nad nim, Stanisław Kajetan zanotował: „Pospolite potrawy, chleb i woda najsmaczniejsze były dla ciebie żywności. Mięsa nie znałeś. Fruktów ci świeżych nie bronilem, lecz suszonych z cukrem ani konfitur nie jadałeś”⁵⁰. Identyczne poglądy prezentował Józef Legowicz, który pisał: „Chleb dzieciom, i zwyczajne pokarmy są najzdrowsze. Cukierki, konfitury, łakotki nie są im tak zdrowe, a do tego że odbierają apetyt do chleba, i zwyczajnych pokarmów”⁵¹.

Umiłowanie Stasia do jedzenia ojciec wykorzystywał, aby egzekwować odpowiednie formy zachowania. „Korzystając w tym wieku z apetytu twojego, dogadzaniem mu pomnażałem w tobie chęć do większej aplikacji, a wstrzymaniem go w późniejszych latach karałem opóźnienie lub lenistwo twoje” — opisywał rok 1782 Stanisław Kajetan Treter⁵². Metodę tę stosował przez wiele lat, jeszcze w 1788 r., gdy syn miał dwanaście lat: „Między zanętami, których dobieierałem dla utrzymania cię w postępku nauk, dobrych nałogów i obyczajów, i między karami, gdy się w powinności twojej ociążałeś, skutkowało najlepiej wstrzymywanie cię od zwyczajnych twoich pokarmów. Utrata śniadania, podwieczorku, jednej potrawy na obiedzie lub na kolacji, czyniła cię częstokroć lepszym i pilniejszym”⁵³. Tę metodę wychowawczą Treter zapewne zaczerpnął od Rousseau, który uważał, że przez jedzenie można mieć wpływ na zachowanie dziecka, na kształtowanie zarówno jego ciała, jak i umysłu⁵⁴.

Podobnie postępował Stanisław Mikołaj z własnym dzieckiem. Henryk zanotował w swoim dzienniku: „a gdy i tu podług nałogów moich zacząłem sobie nieuważnie żyć i postępować, stłukł mnie ojciec i ukarał bez miłosierdzia, zamiast sytych, tłustych, delikatnych i wymyślnych posiłków karmił mnie prostymi potrawami i chlebem razowym rozkazał”⁵⁵. Oddany zaś podczas lwowskich nauk pod opiekę dziada nieraz notował w dzienniku: „za karę nie jadłem wieczerze”⁵⁶, czy „za karę nie jadłem obiadu”⁵⁷. Jak widać, ograniczanie lub niekiedy wręcz pozbawianie posiłków jako środek wychowawczy Stanisław Kajetan stosował konsekwentnie, nie tylko w stosunku do syna, ale także wnuka.

V. Dziennik posiłków Stasia

O tym, jak ważne było jedzenie w życiu młodego Tretera, najdobitniej świadczy treść jego dzienniczka, prowadzonego od 14 do 31 stycznia 1786 r., w czasie nieobecności ojca⁵⁸. Jego krótką, ale interesującą treść załączamy w aneksie.

⁴⁸ Legowicz J. 1787, s. 163.

⁴⁹ Legowicz J. 1787, s. 138.

⁵⁰ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List siódmy..., k. 39v.

⁵¹ Legowicz J. 1787, s. 171–172.

⁵² CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List siódmy..., k. 40.

⁵³ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List dwunasty..., k. 86v.

⁵⁴ Rosenberg A. 1995, s. 100–106.

⁵⁵ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 165, Biografia Henryka Tretera od d. 9. lip. R.P. 1820 zaczynająca się we Lwowie, książka I, k. 4–5.

⁵⁶ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 165, Biografia Henryka Tretera od d. 9. lip. R.P. 1820 zaczynająca się we Lwowie, książka I, k. 128v.

⁵⁷ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 165, Biografia Henryka Tretera od d. 9. lip. R.P. 1820 zaczynająca się we Lwowie, książka I, k. 177v.

⁵⁸ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1063, Stanisław Mikołaj Treter, Życie moje w niebytności ojca mojego od d. 14 stycznia r. 1786.

Dzięki zapiskom Stanisława Kajetana dość dobrze znamy okoliczności powstania dzienniczka jego syna. Na początku stycznia 1786 r. Staś przeziębził się, co ojciec początkowo zlekceważył, a wkrótce stan zdrowia dziecka bardzo się pogorszył. Tymczasem interesy zmuszały Tretera do wyjazdu do Lwowa. Warto przytoczyć fragment listu, w którym opisał smutne okoliczności rozstania i szczęśliwy powrót:

„Rozporządziwszy wszystko co się ratunku zdrowia twego, zabaw twoich i edukacji tyczyło, i pożegnawszy cię sercem dnia 14 tego miesiąca w podróż się puściłem i z tobą się rozstałem. Przerazała mnie ojcowska przy pożegnaniu się z tobą żalność, nauczywszy się prawie zawsze podróży moich miewać cię towarzyszem. Gdyś i ty Synu mój wcześniej nawet i po kilka razy twoją tkliwość nad moim wyjazdem rzewliwemi okazywał łzami, ganić ci to przyzwoicie musiałem, ucząc cię, że się spokojnie, nieodbitym potrzebom, do których nas okoliczności przymuszają, poddawać powinieneś.

W całość tej drodze mojej milion razy o tobie myślałem i turbowałem się o twoje życie i zdrowie. Dla twojej kochany Synu miłości opuściwszy spóźniające się moje interesa we Lwowie, w najtrudniejszą drogę spieszyłem do domu, abym cię prędzej oglądał. Przepowiedziałeś mi prorockim prawie Duchem w żalu zostając przy moim odjeździe, że daremna będzie moja podróż, że nic tam nie zrobię i tak się kochany Synu mój stało.

Ostatniego stycznia przywitałeś mnie z rzewliwemi łzami w Mikołajowie⁵⁹, które ci radość z powrotu mojego, a bardziej żal (jakoś powiedział) z widoku trudów moich wycisnęły. Sympatycznie prawie czując moją troskliwość widzenia cię, okazałeś mi naturalną czułość serca twojego, i wdzięczność. Bogu dzięki, że cię zdrowego (lecz nieco z utraconą twoją rumianą cerą) w domu zastał⁶⁰.

Nie ulega wątpliwości, że zapiski Stasia są cennym źródłem informacji na temat żywienia dzieci w drugiej połowie XVIII w., tym cenniejszym, że niewiele zachowało się wiadomości dotyczących dziecięcych jadłospisów⁶¹, co więcej, spisanych przez dziecko. Ale dzienniczek, zamknięty datami wyjazdu i powrotu ojca, to również odzwierciedlenie postaw i upodobań dziewięcioletka. W mroźne styczniowe dni, kiedy z powodu choroby trudno o zabawę na świeżym powietrzu, kiedy szybko zapada zmrok, a tęsknota za „Ojcem Dobrodziejem” wzbiera, godziny w dworku upływały od posiłku do posiłku. By wypełnić synowi czas w trakcie swojej nieobecności, Stanisław Kajetan Treter zachęcił go do pisania dziennika. Być może nie spodziewał się, że jego treść będzie stanowić lista dań, ale nie to było najważniejsze. Chłopiec miał zajęcie, a w dodatku ćwiczył kaligrafię. Codziennie notując datę, mógł też uświadamiać sobie, że czas oczekiwania na powrót ojca skracał się. Rozstanie z nim nie było bowiem łatwe dla dziecka przyzwyczajonego do obecności rodzica.

VI. *Jadłospis chłopca*

Analiza dziennika Stasia oraz listów jego ojca prowadzi do wniosku, że ten ostatni korzystał z uwag Rousseau dotyczących żywienia, opieki i wychowania dzieci, o czym zresztą, jak wskazano wyżej, sam pisał. Szczególnie widoczne jest to, kiedy Staś był mały i w okresie, gdy chłopiec pozostawał pod opieką ojca, który nie pochwalał pobłażliwości żony w zakresie żywienia syna. Wcześniej, gdy dzieckiem zajmowała się matka, jego dieta była — z punktu widzenia ojca oraz poglądów Rousseau — niezdrowa i niewskazana dla dziecka. Kiedy u Agnieszki pogłębiły się problemy zdrowotne, co nastąpiło w roku 1783, w tym czasie syn miał siedem lat, opiekę nad nim przejął ojciec i to on decydował, co Staś dostawał do jedzenia.

⁵⁹ Mikołajów, dobra w ziemi sandomierskiej odziedziczone po ojcu.

⁶⁰ CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1042, Stanisław Treter, List dziesiąty..., k. 59v–61v.

⁶¹ Dembińska M. 1980; Żołądź-Strzelczyk D. 2002, s. 141–145.

Jak wynika z tego, co napisał w przytoczonym wyżej fragmencie listu, całkowicie zmienił dietę chłopca, czego odzwierciedleniem są zapisy w dzienniczku Stasia.

W jadłospisie chłopca wyraźnie w oczy rzuca się niewielki udział potraw przygotowywanych z mięsa. A to przecież Rousseau był przeciwnikiem jadania produktów pochodzenia zwierzęcego⁶². Pisał w *Emilu*, że „substancje zwierzęce w stanie rozkładu roją się od robaków, co nie zdarza się jednak z substancjami roślinnymi”⁶³. Mleko jednakże według niego „jakkolwiek wytwarzane w ciele zwierzęcym, jest substancją roślinną”⁶⁴. Rousseau zauważał „obojętność dzieci na potrawy mięsne i to, że wolą one zawsze pożywienie roślinne”⁶⁵. I przestrzegał, aby „nie kazić pierworodnego tego smaku i nie czynić dzieci mięsożernymi, jeżeli już nie ze względu na zdrowie, to ze względu na usposobienie”⁶⁶. Twierdził, że dzieci są naturalnymi wegetarianami i nie wykazują ochoty jedzenia mięsa, którego nadmierne spożycie prowadzi do rozwoju negatywnych cech charakteru⁶⁷.

Takie zalecenia odnośnie do żywienia dzieci formułowali również inni autorzy⁶⁸. Wspomniany Józef Legowicz zauważał, że ludzie jedzący głównie „pokarmy prostsze i prawie wszystkie w ziemi rosnące” są zdrowsi, ponieważ takie jedzenie lepiej służy człowiekowi⁶⁹.

Praktyka ograniczania mięsa w żywieniu dzieci występowała przez wiele stuleci. Pisał o tym Syreniusz⁷⁰, z późniejszych autorów wspominał o niej m.in. urodzony w 1837 r., wychowywany przez babkę Anielę z Błędowskich Kropińską, a więc kobietę, która przyszła na świat jeszcze w XVIII stuleciu, Włodzimierz Czetwertyński: „w latach pierwszego dzieciństwa nie dostawaliśmy wcale mięsa — zapisał w pamiętniku — Babka moja, zawsze się o nasze zdrowie obawiając, dozwalała nam tylko kaszki, zacierki i innych podobnych potraw, czemu przypisuję moją dotychczasową do nich niechęć”⁷¹.

Tak był żywiony, zapewne zgodnie z wytycznymi ojca, młody Treter. Jego zapiski dają wgląd w dziecięcy jadłospis w rodzinie prowincjonalnej szlachty, niestety w zachowanych źródłach nie ma żadnych informacji dotyczących tego, co jadali jego rodzice. Nie można więc stwierdzić, czy jadłospis dorosłych osób był podobny, czy może dziecko żywione było inaczej niż dorośli członkowie rodziny.

Staś opisał przeszło dwa tygodnie, w całym dzienniczku dostrzec można zaledwie dwie, może trzy potrawy, do których przygotowania wykorzystano produkty pochodzenia zwierzęcego, nie licząc mleka i masła. Jeden raz zanotował, że jadł „jaj lany”. Zapewne na mięsie ugotowany został rosół. Co interesujące rosół dawano chłopcu w niedziele (22 i 29 stycznia), można więc sądzić, że było to danie odświętne. Tę pożywną zupę gotowano z „kur, kapłonów, gęsi, kaczk”⁷². Stanisław Czerniecki wyliczył w swej książce kucharskiej aż szesnaście rodzajów rosółu, uznając tę potrawę za jedną z prawdziwie polskich⁷³. Kilka razy chłopiec spożywał słoninę, dwukrotnie z kaszą, innym razem z kluseczkami.

⁶² J.J. Rousseau był jednym z prekursorów nurtu, który rozwinął się w okresie romantyzmu poszukującego powrotu do naturalnych sposobów życia, m.in. w powstrzymywaniu się od spożywania mięsa i picia trunków. Jednym z reprezentantów tego nurtu był poeta Percy Shelley. Por. prace Timothy’ego Mortona, m.in. Morton T. 1994.

⁶³ Rousseau J.J. 1955, s. 39.

⁶⁴ Rousseau J.J. 1955, s. 39.

⁶⁵ Rousseau J.J. 1955, s. 181.

⁶⁶ Rousseau J.J. 1955, s. 181.

⁶⁷ Rosenberg A. 1995, s. 100.

⁶⁸ Dembińska M. 1980, s. 490.

⁶⁹ Legowicz J. 1787, s. 164.

⁷⁰ Syreniusz. 1613, s. 1006.

⁷¹ Czetwertyński W. [1939], s. 85.

⁷² Gołębiowski L. 1830, s. 33.

⁷³ Dumanowski J. 2010, s. 60.

Podstawę żywienia Stasia w świetle dzienniczka stanowiły kasze i potrawy mączne. W źródle wymieniono różne ich gatunki: gryczaną, jaglaną, pęczak; z potraw mącznych zaś: kluseczki, łazanki, pierogi, które najczęściej, wg Łukasza Gołębiowskiego, robiono z mąki pszennej⁷⁴. Zarówno kasze, jak i dania mączne chłopiec jadł same lub z dodatkiem mleka, ewentualnie masła albo wspomnianej słoniny. Kasze, szczególnie z prosa, czyli jagły, były popularne i często spożywane zarówno przez dorosłych, jak i dzieci. Syreniusz pisał: „dobrze dzieci małe do tej potrawy zwyczajają, mieląc jagły na małe, w mleku ją warzyć, która daleko im zdrowsza i posilniejsza, a niżli mięso, którego prędko zamnożenie glist dostają”⁷⁵. Podobnie uważano w XVIII w., co zapisał w swoim *Kalendarzu polskim y ruskim na rok Panski 1751* Stanisław Duńczewski: „Jagły daleko zdrowsze są dzieciom niżeli mięso, z którego robaki rodzą się, w mleku je warząc”⁷⁶. Kasze przyrządzano rozmaicie „na zupę i na potrawę, gęsto, sypko, z wodą, mlekiem, zapalaną z małmazją niegdyś, z rozynekami, śliwkami, zaprawiając masłem, słoniną, opiekają w piecu, osmażają”⁷⁷.

Wielokrotnie spożywany kleik mógł zostać przyrządzony z drobnej kaszy lub mąki na mleku, z dodatkiem masła, które również pojawia się w jadłospisie Stasia. Kilkadziesiąt lat później Gołębiowski zapisze, że „z owsianej kaszy robi się klejek”⁷⁸, być może taki właśnie jadł Staś. Przepis na kleik z krup owsianych zanotował Maciej Tukało w *Wiadomości ziół najpotrzebniejszych*, podkreślając lecznicze właściwości tej potrawy w różnych chorobach („w kaszlu, w chrapce i bólu gardła”): „weźmij krup owsianych lut, albo cztery łoty, gotuj w sześciu kwaterek wody przez pół-godziny, precedź i zasłodź cukrem albo weźmij ziarn owsianych przemytych i gotuj one w przywoitej wody kwocie, póki się nie zaczną pękać, precedź i zasłodź. Chcąc mieć pokarm, gotuj z krup owsianych klejek gęsty w mleku, bulionie, lub w wodzie, jak zwyczaj”⁷⁹.

W jadłospisie chłopca nie zabrakło popularnych w tym czasie jarzyn: rzepy, kapusty, pasternaku i grochu. Rzepa uchodziła za zdrową strawę, pod warunkiem, że została „dobrze nagotowana”⁸⁰. Z kolei w przypadku kapusty uważano, że najzdrowsza jest „kwaszona [...] zażywana zwłaszcza na zimno bez gotowania”⁸¹. Pasternak to roślina „dająca pokarm lekki i przyjemny”⁸², groch suszony jadano zimą po namoczeniu, gotowany i duszony na maśle⁸³.

W jadłospisie Stasia mało było owoców, w zapiskach pojawiają się tylko wiśnie, których spożywanie na śniadanie nieco dziwi, chyba że były dodatkiem do czegoś, czego chłopiec nie zapisał.

Wspomniane warzywa należą do tych, które można przechowywać podczas zimowych miesięcy, w diecie chłopca nieliczne były natomiast owoce, co zapewne miało związek z ich sezonowością (w tym kontekście zastanawiające jest wzmiankowanie w źródle wiśni). Chłopiec rzadko jadł zupy, obok podawanego w niedziele rosółu, Staś zapisał barszcz jedzony na obiady. Barszcz, czyli kwaskową polewkę, przygotowywano z różnych składników. Mógł to być barszcz z liści młodego szczawiu⁸⁴ albo z „buraczków świeżych lub kwaszonych”⁸⁵.

⁷⁴ Gołębiowski Ł. 1830, s. 42.

⁷⁵ Syreniusz. 1613, s. 1006.

⁷⁶ Cyt. za: Staropolskie przepisy kulinarne. 2016, s. 136.

⁷⁷ Gołębiowski Ł. 1830, s. 42.

⁷⁸ Gołębiowski Ł. 1830, s. 42.

⁷⁹ [Tukało M.] 1793, s. 80–81; zob. też Staropolskie przepisy kulinarne. 2016, s. 139.

⁸⁰ [Tukało M.] 1793, s. 103.

⁸¹ [Tukało M.] 1793, s. 45.

⁸² [Tukało M.] 1793, s. 83.

⁸³ Staropolskie przepisy kulinarne. 2017, s. 149.

⁸⁴ Staropolskie przepisy kulinarne. 2017, s. 61–62.

⁸⁵ Staropolskie przepisy kulinarne. 2017, s. 62.

Barszczem nazywano także zupę zrobioną z zakwasu z mąki i był to „żurowy barszcz”, podobnie „z ziela barszcz zwanego, gotują u nas zupę także barszcz zwaną”⁸⁶. Nie wiadomo, co dokładnie podano chłopcu.

Wymienione pierwszego dnia piwo to napój często spożywany ówczesnie, dawano je nawet dzieciom. Przy czym było ono o wiele słabsze niż produkowane dzisiaj. I zapewne Staś nie pił piwa jako takiego. Już Syreniusz pisał, że „nie tylko do picia przychodzi piwo, ale i do inakszego używania, jako do [...] gramatek z chlebem a z masłem, abo z oliwą, z cukrem, bądź z miodem czynionych, które tak chorym, jako zdrowym, są przynależącym i zdrowym pokarmem”⁸⁷. Popularnym daniem spożywanym często na śniadanie była polewka „z żółtkami od jaja, z cynamonem i z szafranu trochę, a z cukrem, do czego trochę masła młodego kładą i warzą”⁸⁸. Według Syreniusza „małe dzieci z rana na śniadanie gramatyki dając, sporo rosnące czyni, bo im strawność posilną i prędką daje z ośrodku chleba białego, abo rzanego z piwa a z masła”⁸⁹.

Na marginesie omawianego źródła poczynić można jeszcze kilka uwag. Po pierwsze nie wiadomo, czy w żywieniu dziecka przestrzegano postu. Chłopiec zasadniczo, jak wspomniano, nie jadał mięsa, nie widać również jakiegось ograniczania posiłków w wybrane dni. W XVIII w., podobnie jak we wcześniejszych stuleciach, post obowiązywał w piątki. W myśl kościelnych nakazów miał to być post ścisły obejmujący „wstrzemięźliwość od mięsa i nabiału i jednorazowego posiłku”⁹⁰. Jednakże prawo kościelne zwalniało od postu „wszystkich wiernych do 21 roku”⁹¹ i być może dlatego w jadłospisie Stasia nie dostrzegamy jego przestrzegania. Z całą pewnością można natomiast stwierdzić, że na liście brakuje ryb, które spożywano w dni postne.

Chłopiec nie jadał również żadnych słodczy, w każdym razie w jadłospisie ich nie ma. Mogło to wynikać z podejścia ojca, który był przeciwny dawaniu dzieciom słodczy, lub z trudnej sytuacji rodziny, której po prostu nie było stać na tego rodzaju fanaberie.

Z tego samego okresu, co zapiski Stasia Tretera, pochodzi jadłospis konwiktów szkół Komisji Edukacji Narodowej. Byli to rówieśnicy Stasia, chłopcy w wieku od 9 do 12 lat. W przepisach z 15 maja 1788 r. stwierdzono: „ponieważ szlacheckie dzieci prawdziwie są ubogie i nie mające od rodziców żadnego [...] do uczenia się sposobu [...] przestaną więc na takowym pokarmie. Na śniadanie mieć będą kawałek chleba razowego z masłem; na obiad dwie potrawy, barszcz i groch, albo barszcz i kaszę, albo kaszę i kapustę, albo inną jarzynę; na podwieczorek kawałek chleba z serem; na kolację albo kaszę, albo kluski, albo jaką jarzynę; a w niedziele, wtorki, czwartki i święta po kawałku mięsa; napój raz na zawsze woda czysta zdrojowa”⁹². Można zauważyć duże podobieństwo tych zaleceń do jadłospisu Stasia. W obu przypadkach posiłki były mało urozmaicone i dominowały w nich kasze.

VII. Podsumowanie

Omówione źródła są interesujące z kilku względów. Po pierwsze podejście ojca świadczy o znajomości i stosowaniu w praktyce koncepcji Jana Jakuba Rousseau dotyczących karmienia dzieci, z którymi Stanisław Kajetan zapoznał się zapewne podczas pobytu w Paryżu. Widoczne to jest głównie w listach do żony, w których krytykuje przekarmianie dziecka i podawanie mu nieodpowiednich potraw. Oddziaływanie koncepcji Rousseau widać również w wykorzystywaniu jedzenia w kształtowaniu w dziecku pożądaných zachowań.

⁸⁶ Linde S.B. 1807, s. 57.

⁸⁷ Syreniusz. 1613, s. 948.

⁸⁸ Syreniusz. 1613, s. 948.

⁸⁹ Syreniusz. 1613, s. 948.

⁹⁰ Kraśnicki A. 1931, s. 328.

⁹¹ Kraśnicki A. 1931, s. 345.

⁹² Ustawodawstwo. 1925, s. 203.

Dostrzec można, że Stanisław Kajetan sięgał po wskazówki Jana Jakuba w pierwszych latach po powrocie do rodzinnego domu. W tym czasie był na bieżąco z nowinkami paryskimi, także z lekturą dzieł Rousseau, którego wpływ na wychowanie syna i opiekę nad nim szczególnie wyraźny jest właśnie w początkowych latach życia Stasia. Zawartość dzienniczka młodego Tretera dowodzi, że kiedy chłopiec go spisywał, ojciec nie przywiązywał już tak dużej wagi do zaleceń Rousseau w doborze potraw dla dziecka. Jadłospis zasadniczo odpowiadał bowiem tradycyjnym na ziemiach Rzeczypospolitej zasadom żywienia dzieci. Złożyło się na to zapewne kilka czynników, po pierwsze utrudniony dostęp do zachodnich lektur. Możliwości finansowe Tretera raczej nie sprzyjały podtrzymywaniu szerszych kontaktów, sprowadzaniu i kupowaniu książek, co pozwoliłoby na odnawianie i poszerzanie wiedzy w interesującym nas zakresie. Po drugie codzienne zajęcia z pewnością bardzo go absorbowały. Gospodarowanie podupadającym majątkiem, konieczność opieki nad coraz bardziej chorą żoną, obowiązki rodzicielskie, a do tego aktywność publiczna związana z częstymi wyjazdami (m.in. prace w komisji podatkowej ziemi stężyckiej), wszystko przypuszczalnie wpływało na mniejsze możliwości Tretera w zakresie zapoznawania się z literaturą i wdrażania rozmaitych zaleceń myślicieli, tak jak czynił wcześniej. Wreszcie kwestie finansowe, odziedziczony majątek wystarczał wprawdzie na zaspokajanie potrzeb rodziny, ale tylko w podstawowym zakresie, stąd dieta dziecka była monotonna, nieurozmaicona, składająca się z tradycyjnych potraw. Ograniczenie spożycia potraw mięsnych mogło być konsekwencją lektury *Emila*, ale bardziej prawdopodobne jest, że wynikało z dominującej w Rzeczypospolitej tradycyjnej praktyki żywienia dzieci. Zarówno Syreniusz, jak i osiemnastowieczni pisarze (Legowicz, Duńczewski i inni) nie zalecali podawania dzieciom mięsa, w każdym razie proponowali ograniczenie jego spożycia w początkach życia.

Po trzecie zapiski chłopca są źródłem wyjątkowym, ze względu na treść i wiek autora. Znamy niewiele tekstów tego rodzaju spisanych ręką dziecka, a już zupełnie nieznaną są inne dziecięce jadłospisy. Zapiski te pokazują, jak wyglądała dieta dziecięca w końcu XVIII stulecia. Chłopiec, realizując zalecenia ojca pisania dzienniczka, nie notował, co robił, w co się bawił, czego się uczył, tylko co jadł i to zapewne świadczy o wspomnianej przez Stanisława Kajetana „słabości” Stasia do jedzenia. Posiłki, w których dominowały kasze i potrawy mączne, stanowiły codzienne pożywienie u większości rodzin szlacheckich. Z pewnością zaś były, co wynika z zachowanych różnorodnych przekazów źródłowych, podstawą jadłospisów dziecięcych przez całą epokę staropolską. Treterowie byli przedstawicielami zubożałej szlachty, można powiedzieć, że niekiedy cierpieli wręcz biedę. Pożywienie ich syna było skromne i jednostajne, ale to, co przedstawia dzienniczek, świadczy, że dbano o to, aby dziecko nie było głodne.

ANEKS*

CPAHUL, F. 836, op. 1, nr 1063, k. 1–4, tytuł:

Życie moje w nieobecności Ojca mego od d. 14 stycznia r. 1786.

Stanisław Mikołaj Treter

Życie moje w niebytności Ojca mego od d. 14 stycznia r. 1786

Styczeń

[D. 14]. Jadłem na obiad piwo i kaszę, na podwieczorek kaszkę z obiadu, na kolację kluski z mlykiem.

* Zamieszczona w Aneksie edycja źródłowa została przygotowana zgodnie z zasadami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

- D. 15. Na śniadanie miałem klijek, jaj lany; na obiad klijek i rzepa; na kolację kaszka z masłem.
- D. 16. Na śniadanie klijek, na obiad kaszę i kapustę, na kolację kluseczki.
- D. 17. Na śniadanie kaszka gryczana, na obiad barszcz i pasternak, na kolację kluseczki z masłem.
- D. 18. Na śniadanie klijek, na obiad groszek, na kolację kaszka gryczana.
- D. 19. N[ota] B[ene] przyjechał z Wojcieszkowa Pan Wociechowski, jak tylko Ojciec Dobrodziej wyjechał, po listy do Mamuni. Barszcz i kaszka na kolację, kaszka gryczana ze słoninką.
- D. 20. Na śniadanie klijek, na obiad kaszka z mlikiem i pirogi.
- D. 21. Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad barszcz i kaszka gryczana, na kolację kaszka jaglana z mlikiem.
- D. 22. Na śniadanie kaszka gryczana, na obiad rosół i rzepa, na kolację kaszka gryczana z masłem.
- D. 23. Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad barszcz i kapusta, na kolację kaszka gryczana z mlikiem.
- D. 24. Na śniadanie klijek, na obiad barszcz z pa[sternakiem], na kolację kluseczki ze słoniną.
- D. 25. Na śniadanie wiśnie, na obiad pęczak i kapusta, na kolację kaszka gryczana z masłem.
- D. 26. Na śniadanie kaszka jaglana z masłem, groch i pasternak, na kolację kluseczki.
- D. 27. Na śniadanie kaszka gryczana z masłem, na obiad barszcz i piroszki, na kolację kaszka gryczana.
- D. 28. Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad pęczak z masłem i ładzanki, na kolację kaszka jaglana z masłem.
- D. 29. Na śniadanie klijek, na obiad rosół i rzepa, na kolację kaszka gryczana ze słoniną.
- D. 30. Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad pęczak z mlikiem i rzepa, na kolację kaszka gryczana.
- D. 31. Przyjechał mój Ociec.

Adresy Auterek:

dr hab. Małgorzata Ewa Kowalczyk


Uniwersytet Wrocławski

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

Instytut Historyczny

ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław

malgorzata.kowalczyk@uwr.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-7623-1567>


prof. dr hab. Dorota Żołądz-Strzelczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zakład Historii Wychowania, Wydział Studiów Edukacyjnych

ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań

dorotast@amu.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-4075-3002>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

CPAHUL [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie], Fond 836, opis 1, nr 37, 165, 800, 1042, 1063.

Źródła i opracowania opublikowane

- Bartnicka Kalina. 1992. *Dziecko w świetle pamiętników i powieści polskiego oświecenia*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXXV, s. 37–86.
- Bartnicka Kalina. 1993. *Księża Józefa Legowicza poradnik życia rodzinnego*, „Przegląd Humanistyczny”, R. XXXVII, nr 4 (319), s. 71–78.
- Czetwyński Włodzimierz. [1939]. *Na wozie i pod wozem (1837–1917). Wspomnienia z lat ubiegłych wnukom i wnuczkom opowiedziane*, Poznań.
- Dembińska Maria. 1980. *Pożywienie dziecka w polskich źródłach historycznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXVIII, nr 4, s. 481–499.
- Dumanowski Jarosław. 2010. *Compendium ferculorum Stanisława Czernieckiego*, [w:] S. Czerniecki, *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, wyd. i oprac. J. Dumanowski, M. Spychaj, Warszawa, s. 13–73.
- Gołębiowski Łukasz. 1830. *Domy i dwory przy tém opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki; łaźni i kąpeli; łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni; błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa.
- Hofman Witold. 1909. *Kartki z dziennika Pestalozzi'ego o wychowaniu jego własnego syna*, „Wychowanie w Domu i Szkole. Czasopismo Pedagogiczne”, R. II, z. 4, t. I, s. 408–413, z. 5, s. 514–520.
- Instrukcja wydawnicza. 1953. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław.
- Kaminskiy Vasyl. 2017. *Studia Stanisława Kajetana Tretera na uniwersytecie w Lipsku w latach 60. XVIII wieku — źródła do tematu*, [w:] *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław, s. 363–378.
- Kicowska Alicja. 2002. *Pamiętniki jako źródło do badań nad dzieckiem i dzieciństwem*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2: *Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Bydgoszcz, s. 301–310.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2011a. „Synu mój najmilszy...”. *Życie i edukacja Stanisława Mikołaja z Lubomirskich Tretera w latach 1776–1789, opisane przez ojca w trzynastu listach*, „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 27, s. 59–70.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2011b. *Zapiski Apolonii Heleny Massalskiej z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, [w:] *Ustrój — polityka — kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń, R. Kołodziej, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 3394, Historia, CLXXXIV, Wrocław, s. 227–242.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2012. „W kompanii podróży krajczyny koronnej Anny Teresy Potockiej”. *Zapiski z wojażu po Europie Stanisława i Agnieszki z Izbickich Treterów*, [w:] *Samotrzcę, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa, s. 371–386.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2013. „Osobliwie muszę tu wyznać zrzędzenie Boskie nad tobą Synu mój kochany, iż twoja najlepiej cię kochająca Matka, uniesiona często słabością rozumu swojego, biła cię i źle ci życzyła”. *Choroba psychiczna w rodzinie w drugiej połowie XVIII wieku na przykładzie dzieciństwa Stanisława Mikołaja Tretera*, „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 30, s. 103–112.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2019. *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki.
- Kraśnicki Andrzej. 1931. *Posty w dawnej Polsce (dokończenie)*, „Collectanea Theologica”, A. XII, F. 4, s. 299–382.
- Kulesza-Woroniecka Iwona. 2014. *Obraz dzieciństwa w pamiętnikach i wspomnieniach osiemnastowiecznych*, [w:] *W kręgu rodziny epok dawnych. Dzieciństwo*, red. B. Popiolek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa, s. 361–373.
- Lebrun François. 1997. *Jak dawniej leczono. Lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII wieku*, Warszawa.
- Legowicz Józef. 1787. *Stan małżeński czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pozycia y porządnego a chrześcijańskiego wychowania dzieci*, Wilno.
- Linde Samuel Bogumił. 1807. *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. I: A–F, Warszawa.

- Massalska Apolonia Helena. 2012. *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M.E. Kowalczyk, Kraków.
- Massalska Apolonia Helena. 2014. *Mémoires d'une écolière à l'Abbaye-aux-Bois à Paris (1771–1779)*, red. M.E. Kowalczyk, A. Locher, Mielec.
- Morton Timothy. 1994. *Shelley and the Revolution in Taste. The Body and the Natural World*, Cambridge.
- Pestalozzi Henrich. 1887. *Aus Pestalozzis Tagebuch über die Erziehung seines Söhnchens*, „Pestalozzi-blätter”, R. VIII, nr 3, s. 25–32.
- Quellier Florent. 2013. *Łakomstwo. Historia grzechu głównego*, Warszawa.
- Rok Bogdan. 1996. *Józef Legowicz (zm. 1812), oświeceniowy kaznodzieja litewski, i jego poradnik dobrego życia*, [w:] *Z podstaw poradownictwa*, z. 1, red. A. Kargulowa, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 1878, Prace Pedagogiczne, CXV, Wrocław, s. 51–65.
- Rosenberg Aubrey. 1995. *Food for Thought in Rousseau's Emile*, „Lumen”, t. 14, s. 97–108.
- Rousseau Jean-Jacques. 1955. *Emil czyli o wychowaniu*, t. I, wyd. F. Wnorowski, Wrocław.
- Staropolskie przepisy kulinarne. 2016. *Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane*, wyd. i oprac. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, red. J. Dumanowski, Monumenta Poloniae Culinaria, t. VI, red. J. Dumanowski, Warszawa.
- Staropolskie przepisy kulinarne. 2017. *Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła rękopiśmienne*, wyd. i oprac. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, red. J. Dumanowski, Monumenta Poloniae Culinaria, t. VII, red. J. Dumanowski, Warszawa.
- Syreniusz. 1613. *Zielnik Herbarzem z ięzyką Łacinskiego zowią [...]*, Kraków.
- Tröhler Daniel. 1994. *Das „Tagebuch über die Erziehung seines Sohnes“. Pestalozzis frühe Auseinandersetzung mit Rousseau*, [w:] *Philosophie und Religion bei Pestalozzi*, red. F.-P. Hager, D. Tröhler, Bern, s. 139–183.
- [Tukałto Maciej]. 1793. *Wiadomosc zioł naypotrzebniejszych i innych materyałów do lekarstw wchodzących po Polsku i po Lacinie, porządkiem Alfabetycznym z opisaniem mocy i ich skutków*, [w:] *Apteczka domowa, zawierająca zbiór lekarstw po wielkiej części prostych, których materyały lacno się w domu znajdować mogą albo z Apteki, lub z kramu wzięte, mogą być w domu sporządzone [...]*, Wilno, s. 1–137.
- Ustawodawstwo. 1925. *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej: rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, wyd. J. Lewicki, Kraków.
- Weichardt Teodor Tomasz. 1782. *Rada dla matek, względem zapobieżenia roznym słabosciom i chorobom, ktorym dzieci od urodzenia swego podlegać mogą*, Warszawa.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2002. *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2012a. „Jako karmić dzieci w dzieciństwie ich” — żywienie niemowląt i małych dzieci w XVI–XVIII wieku, [w:] *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem*, red. B. Możejko, Gdańsk, s. 203–211.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2012b. *Sprzęty domowe i przedmioty „pomniejsze dziecięce” w Polsce doby preindustrialnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LX, nr 3, s. 419–442.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2015. *Kilka uwag o znajomości dzieła Jana Jakuba Rousseau „Emil, czyli o wychowaniu” w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, nr 2 (29), s. 7–14.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2016a. *Dzieciństwo w epoce staropolskiej — możliwości źródłowe i kierunki badań*, [w:] *Dzieciństwo i starość w ujęciu historyków*, red. A. Obara-Pawłowska, M. Kołacz-Chmiel, Lublin, s. 227–242.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota. 2016b. *Świat dziecka w pamiętnikach doby staropolskiej*, [w:] *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków, s. 45–58.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota, Kabacińska-Luczak Katarzyna. 2012. *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa.